

Marta Majek -Warnke  
24 – 160 Wąwolnica  
Celejów 126

Urząd Gminy Wąwolnica wpłynęło dnia:	
2021 -03- 09	

*Elzbieta*

Celejów, 25.02.2021

WPEŁNIŁO DNIA:
2021 -03- 09 <i>29/21</i>
USC/RADA GMINY

Wójt i Rada Gminy  
24 – 160 Wąwolnica  
Ul. Lubelska 39

## WNIOSEK

**O przeznaczenie środków finansowych z budżetu na umożliwienie dojazdu do 4 posesji mieszkalnych oraz pól uprawnych w miejscowości Celejów. O wytyczenie i zapewnienie przejezdnej drogi dla mieszkańców wyżej wymienionych.**

**Obecnie nie ma żadnej fizycznej możliwości dojazdu do tych posesji.**

**Właścicielem posesji Celejów 126, był mój Dziadek płk pil. doc. dr hab Bronisław Galoch, wspaniały i szanowany człowiek, zasłużony dla Polski, polskiego lotnictwa oraz powiatu puławskiego.**

**W listopadzie 2020, jego wniosek o przeznaczenie środków na utwardzenie drogi został zbyty brakiem funduszy w budżecie.**

**Jeszcze wtedy nie był świadomy trwającego już wiele lat sporu o tę drogę. Fakt ten ~~nie~~ został pominięty przy sprzedaży. Wprowadził się wraz z niepełnosprawną córką, moją mamą, która wreszcie mogła zobaczyć niebo, drzewa i zieleń trawy. Jego pierwsza wizyta u Pana Wójta, zaraz po zamieszkaniu w Celejowie, również zakończyła się fiaskiem i zbyciem.**

**03.01.2020 roku mój Dziadek zmarł.**

**Do jego śmierci w ogromnym stopniu przyczynił się brak drogi dojazdowej. Do mojego Dziadka nie mógł dotrzeć przez ponad miesiąc lekarz ani karetka pogotowia.**

**W posesji pozostaje moja mama, która nie porusza się sama. Wymaga stałej opieki, dostarczania środków higienicznych i zakupów, rehabilitacji oraz opieki lekarskiej.**

*Wraz z mężem mieszkam i pracuję za granicą, żeby zapewnić środki na w/w opiekę.*

*Pod koniec stycznia 2021 przyjechaliśmy żeby zorganizować pogrzeb Dziadka i zabezpieczyć mamę. To co tu zastaliśmy i co nazwane było drogą, okazało się zwykłym koszmarem. Brak dostępu w trakcie mrozów i rozmoknięte błoto w trakcie roztopów! Nawet autem z napędem na 4 koła nie ma możliwości przejazdu.*

*Utknęliśmy w tym błocie już kilkakrotnie, w tym w noc przed zarezerwowanymi testami PCR i podróżą powrotną do Wielkiej Brytanii, bez żadnej możliwości wydostania się! Licząc jedynie na życzliwość sąsiada, którego aż wstyd mi już prosić o wyciągnięcie nas traktorem z tego trzęsawiska.*

*Nadmieniam, że stan techniczny i wizualny naszego auta po ujeżdżaniu tych wertepów jest fatalny, a koszty myjni i doprowadzenia go do stanu sprzed wizyty w Celejowie - ogromne.*

*Zniszczeniu podczas pokonywania tego bagna ulega również obuwie i odzież.*

*Stan faktyczny przedmiotu sporu (nie jestem w stanie pod żadnym względem nazwać tego czegoś drogą) stwarza zagrożenie dla mieszkańców, ograniczając całkowicie dostęp do budynków straży pożarnej, jak również policji. A także stanowi zagrożenie epidemiologiczne, uniemożliwiając wywóz śmieci, pomimo pobieranych na ten cel opłat przez Gminę.*

*Brak dostępu dla poczty oraz wszelkiego rodzaju kurierów.*

*Właścicielka kolejnej posesji prowadzi działalność gospodarczą i brak dojazdu uniemożliwia jej sprawne funkcjonowanie.*

*Poza tym w okolicy znajdują się pola uprawne, gospodarze których mają również problem z dojazdem. Żyją tu zwierzęta hodowlane, do których trzeba dowieźć paszę.*

*Sąsiadka wnosi swoje zwierzęta na rękach do drogi, żeby zapewnić im opiekę weterynaryjną*

*Obecnie ewentualny dojazd do wyżej wymienionych gospodarstw byłby możliwy drogą równoległą do głównej szosy w Karmanowicach.*

*Długość tej drogi wynosi ok. 2 km i jest ona nie przejezdna.*

*W tej chwili mieszkańcy korzystają z kawałka pola, udostępnionego przez jego właściciela, prostopadłego do szosy głównej w Karmanowicach o długości około 450 m. Fragment ten jest rozorany, podmokły i w krótkim czasie zostanie przez właścicieli zaorany z przeznaczeniem na uprawy. Łatwiej się tam w danym momencie utopić, niż go przejechać, ponieważ bardziej przypomina gliniaste bagno, niż drogę.*

*Ponadto, przejazd ten położony jest na działce prywatnej, dobrowolnie użyczanej, jako droga od lat przez obecnego właściciela. Temat tegoż odcinka był niejednokrotnie podejmowany przez właścicieli oraz mieszkańców i jak wyżej wymieniony wniosek mojego Dziadka – zbywany.*

*Ponieważ sytuacja mieszkańców w obecnej chwili jest bardzo trudna, czasami wręcz dramatyczna, a do zadań własnych gminy należy zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty. W szczególności zadania własne obejmują sprawy: gminnych dróg i ulic, a w tym przypadku drogi dojazdowej do posesji.*

W Polsce mieszkaniec ma pełne prawo do dojazdu do swojej posesji. W tym przypadku to prawo mieszkańców do drogi jest ignorowane i nie zabezpieczone.

Nie jestem w stanie uwierzyć, iż w cywilizowanym kraju tak prosta do rozwiązania sprawa, może pozostawać nietkniętym problemem przez tyle lat, stanowiąc zagrożenie i nieudogodnienie w życiu wielu osób. Mieszkańcy pozostawieni są sami sobie, bezsilni i zestresowani podejściem organu państwowego, bezskutecznym wysyłaniem wniosków. Czy potrzebna jest kolejna tragedia, aby znalazł się ktoś kompetentny, kto zainteresuje się losem tych ludzi?

Mam wrażenie, że zapomniano tu, iż to mieszkańcy oddają swoje głosy na osoby, które mają obowiązek im pomagać w trudnych sytuacjach, a ta taką właśnie jest.

*Proszę o pozytywne rozpatrzenie mojego wniosku i niezwłoczne zabezpieczenie drogi ludziom jej potrzebującym we własnej Gminie.*

W załączniku, odpowiedź Wójta na wniosek mojego nieżyjącego Dziadka płk Bronisława Galocha, podpisanego przez wielu mieszkańców wsi.

*Marta Katarzyna Majek - Warnke*

